

Joanna Zuzanna Popławska¹

Konflikt wokół kierunków zagospodarowania przestrzeni publicznej: studium przypadku Parku Powstańców Warszawy

Abstrakt

W artykule poruszono problem angażowania mieszkańców w procesy planowania przestrzennego zagospodarowania miejskich przestrzeni publicznych i sporów, które mogą się w tym procesie pojawić. Celem opracowania jest zbadanie przebiegu konfliktu między mieszkańcami i władzami miasta o zmianę przestrzennego zagospodarowania Parku Powstańców Warszawy w związku z planowaną budową Izby Pamięci. Uzupełnienie celu stanowią trzy pytania badawcze: 1) Gdzie tkwiło źródło sporu? 2) Jaki był przebieg konfliktu i jakie działania podejmowały poszczególne zaangażowane podmioty? 3) Czy w polityce miejskiej jest możliwy kompromis między realizacją codziennych potrzeb mieszkańców a upamiętnianiem historii? Artykuł powstał na podstawie analizy literatury przedmiotu, treści mediów oraz wywiadów swobodnych częściowo ustrukturyzowanych z osobami aktywnie partycypującymi w kształtowaniu przestrzeni nowych warszawskich osiedli mieszkaniowych (celowy dobór rozmówców).

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że konfliktu można było uniknąć, gdyby władze miasta informowały mieszkańców o kształcie planowanej inwestycji, a także uwzględniając ich preferencje i potrzeby, szukały kompromisowych rozwiązań. Analizowany przypadek pokazuje też, że zawiodła komunikacja wewnątrz urzędu miasta, w wyniku

¹ Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, e-mail: jpopla@sgh.waw.pl, <https://orcid.org/0000-0001-9588-3093>

czego zostały podjęte wykluczające się nawzajem decyzje. Wreszcie analizowane studium jest przykładem inwestycji realizowanej celem budowy tożsamości i dbałości o pamięć, ale bez nawiązania do faktycznej historii miejsca (co wynikało z niewysłuchania głosu mieszkańców, którzy tę historię znali).

Słowa kluczowe: partycypacja społeczna, konflikt lokalny, polityka miejska, zagospodarowanie przestrzeni publicznej, miasto, ruchy miejskie

Kody klasyfikacji JEL: R1, R3, R5

Conflict over the Directions of Spatial Development of Public Space: Case Study of the Warsaw Insurgents' Park

Abstract

The article addresses the issue of engaging residents in urban policy and the conflicts that may arise in this process. The aim of the study is to examine the course of the conflict between residents and city authorities regarding the spatial development change of the Warsaw Uprising Park due to the planned construction of a Memorial Chamber. The objective is complemented by three research questions: 1) What was the source of the dispute? 2) What was the course of the conflict, and what actions were taken by the actors involved? 3) Is it possible to reach in urban policy a compromise between meeting the daily needs of residents and commemorating history?

The article was based on the analysis of literature on the subject, media content and semi-structured interviews with local activists and authorities (purposeful selection of interviewees).

The analysis leads to the surprising conclusion that the conflict could have been avoided if the city authorities had informed residents about the details of the planned investments and, taking into account their preferences and needs, had looked for compromise solutions. The analyzed case also shows that communication within the city hall failed, as a result of which mutually exclusive decisions were made. Finally, the analyzed study is an example of an investment carried out to build local identity and memory about the past, but without reference to the actual history of the place (which was the result of lack of public consultations).

Keywords: social participation, local conflict, urban policy, spatial planning, city, urban movements

JEL Classification Codes: R1, R3, R5

Wprowadzenie

Miasta polskie w ciągu ostatnich trzech dekad przeżywają bardzo intensywne przemiany społeczne, ekonomiczne i przestrzenne. Podczas gdy małe i średnie miasta często mierzą się z problemem wyludniania (Śleszyński, 2016; Musiał-Malago, 2018), ludność obszarów metropolitalnych dynamicznie się zwiększa. Zapotrzebowanie na mieszkania rośnie, co wynika nie tylko ze wzrostu liczby ludności, ale też traktowania nieruchomości jako lokaty kapitału. W rezultacie przestrzeń jest intensywnie zabudowywana, zarówno ta na przedmieściach, jak i puste, często poprzemysłowe lub porolnicze obszary wewnątrz miast. Problemem nowo budowanych dzielnic nierzadko jest ograniczony dostęp do infrastruktury społecznej (szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie) i transportu publicznego (Kusiak, 2017; Orchowska, 2022), a także niedostateczna liczba terenów zielonych (por. Mencwel, 2020).

Mieszkańcy, sfrustrowani problemami, z jakimi muszą się mierzyć, coraz częściej upominają się o swoje „prawo do miasta” (Lefebvre, 1967; Harvey, 2012). Robią to poprzez udział w konsultacjach publicznych, budżetach obywatelskich, nierzadko organizując się w ruchach miejskich, które często są ruchami wyrażającymi sprzeciw wobec zachodzących zmian (Mergler, Pobłocki i Wudarski, 2013; Sagan, 2017; Kubicki, 2019). Bywa to sprzeciw wobec planowanych inwestycji, zapisów w *miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, a więc aktywność bezpośrednio związana z przestrzenią zamieszkiwanego miasta i jej przemianami.

Analizując dążenia mieszkańców do udziału w procesie planowania otaczającej ich przestrzeni, warto zauważyć, że partycypacyjne podejście narodziło się pod koniec lat 80. XX w. (komunikacyjna teoria planowania, CPT). Do czasów narodzin tego podejścia planowanie przestrzenne miało charakter tradycyjnych, technokratycznych i racjonalistycznych modeli, tworzonych przez ekspertów w oparciu o analizę danych i przewidywań, często z pominięciem kontekstu społecznego, lokalnego, minimalizując partycypację społeczną. Komunikacyjna teoria planowania zmieniła ten paradygmat, kładąc nacisk na dialog, konsensus i uwzględnienie wiedzy lokalnej w procesach planistycznych. CPT przedstawiła planowanie jako proces społeczny, w którym planista pełni rolę mediatora, a różnorodność perspektyw jest kluczem do tworzenia sprawiedliwych rozwiązań (Forester, 1989; Healey, 1992, 1997; Innes, 1995; Innes i Booher, 2015).

Niezgodność dążeń władz miasta i potrzeb mieszkańców często prowadzi do konfliktów lokalnych (por. Skrzypiec, 2010), których być może można by uniknąć, gdyby partycypacja społeczna miała realny wymiar, władze lokalne rzetelnie informowały o planowanych zmianach, a konsultacje społeczne odbywały się na początku procesu planowania zmian – a nie na końcu, gdy plany inwestycji są gotowe,

a harmonogram działań napięty (Lewenstein, Schindler i Skrzypiec, 2010; Popławska, 2021b). Władze miast coraz częściej deklarują swoją otwartość na dialog z mieszkańcami (np. Strategia Rozwoju Warszawa 2030). Obserwując jednak w jakim kierunku rozwijają się miasta, i w jakich uwarunkowaniach najczęściej ujawnia się aktywność mieszkańców, powstaje pytanie, na ile te deklaracje są szczere, a w jakim stopniu jest to jedynie dbałość o wizerunek, fasadowe hasła zgodne z oczekiwaniami mieszkańców, władz krajowych i unijnych.

Celem artykułu jest zbadanie przebiegu konfliktu między mieszkańcami i władzami miasta o zmianę przestrzennego zagospodarowania Parku Powstańców Warszawy w związku z planowaną budową Izby Pamięci. Uzupełnienie celu stanowią trzy pytania badawcze: 1) Gdzie tkwiło źródło sporu? 2) Jaki był przebieg konfliktu i jakie działania podejmowały poszczególne zaangażowane podmioty? 3) Czy w polityce miejskiej jest możliwy kompromis między zaspokojeniem codziennych potrzeb mieszkańców a upamiętnianiem historii?

Artykuł składa się z dwóch zasadniczych części, wprowadzenia i podsumowania. W części pierwszej autorka omawia teoretyczną ramę artykułu, charakteryzuje aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni, szczególną uwagę poświęcając przemianom roli mieszkańców w polityce miejskiej. Druga część to analiza sporu o zmiany zagospodarowania Parku Powstańców Warszawy w związku z planowaną budową Izby Pamięci. Autorka charakteryzuje park, wyjaśnia, dlaczego jest on ważny dla mieszkańców. Następnie omawia przebieg konfliktu i jego efekt końcowy. W analizie zwrócono uwagę na postulaty poszczególnych zaangażowanych aktorów, a także sposób komunikacji ze strony władz miejskich.

Metody badawcze

Artykuł powstał na podstawie analizy: literatury przedmiotu, dokumentów urzędowych, mediów społecznościowych ruchów miejskich zaangażowanych w spór oraz mediów lokalnych relacjonujących przebieg konfliktu (audycje radiowe i prasa lokalna). Media były szczególnie cennym źródłem wiedzy na temat sporu, relacjonowały na bieżąco toczącą się dyskusję, przywoływały wypowiedzi różnych aktorów zaangażowanych w proces. Dodatkowo, w okresie listopad 2024 – luty 2025 autorka przeprowadziła osiem wywiadów swobodnych częściowo ustrukturyzowanych z osobami zaangażowanymi w kształtowanie przestrzeni nowych warszawskich osiedli mieszkaniowych; byli to: przedstawiciele mieszkańców (6 osób) oraz miejscy urzędnicy (2 osoby). Należy podkreślić, że pięciu mieszkańców miało status radnych dzielnicowych, a w przeszłości (niektórzy również obecnie) byli aktywnymi działaczami

w ruchach miejskich². Dobór rozmówców był celowy, poprzedzony analizą mediów lokalnych, w której często cytowano zaangażowanych mieszkańców. Zapraszając do wywiadów urzędników autorka kierowała się analizą struktury urzędów miast i zakresem kompetencji poszczególnych osób. Zgromadzony materiał empiryczny został zanonimizowany i poddany analizie jakościowej³.

Między partycypacją społeczną a konfliktem lokalnym

Przestrzeń miasta jest produktem społecznym, jest wytwarzana przez ludzi, przez grupy społeczne działające w określonych uwarunkowaniach. W efekcie każda forma zagospodarowania przestrzeni jest konsekwencją działań konkretnych osób, które działały w celu realizacji swoich interesów i zgodnie z określoną ideologią. Należy zauważyć, że relacje między przestrzenią a społeczeństwem są dwukierunkowe, co oznacza, że nie tylko ludzie wytwarzają przestrzeń, ale przestrzeń staje się narzędziem oddziaływania na społeczeństwo, sposób jej ukształtowania oddziałuje na zachowania jej użytkowników (Jałowiecki, 2010: 44–45; Lefebvre, 1991).

Mieszkańcy polskich miast byli bardzo długo pomijani w procesie wytwarzania przestrzeni. Jeszcze w 2010 r. Bohdan Jałowiecki, wyróżniając grupy aktorów kształtujących lub dążących do wywierania wpływu na przestrzeń miejską, wskazał pięć grup: inwestorów (korporacje międzynarodowe i krajowe, władze publiczne, rządowe i lokalne), regulatorów (władze publiczne rządowe i lokalne, urbaniści), wykonawców (deweloperzy, przedsiębiorstwa budowlane), recenzentów (media lokalne i ogólnokrajowe), kontestatorów (organizacje ekologiczne, stowarzyszenia NIMBY) (Jałowiecki, 2010: 304). Wśród wymienionych grup aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni w miastach postsocjalistycznych zwraca uwagę wyraźny brak mieszkańców walczących o prawo do współdecydowania o kierunkach polityki miejskiej. Bohdan Jałowiecki wskazuje wprawdzie organizacje ekologiczne i stowarzyszenia NIMBY, są to jednak bardzo specyficzne grupy społeczne skoncentrowane na ochronie przyrody (co niekoniecznie musi dotyczyć zamieszkiwanej okolicy) oraz

² Wywiady są zakodowane wg następującego schematu: SPOŁ_OB_WAW_numer wywiadu na określenie rozmów z mieszkańcami (w tym z radnymi, aktywistami ruchów miejskich oraz zaangażowanymi – ale niezrzeszonymi mieszkańcami) oraz UM_WAW_numer wywiadu na określenie rozmów z urzędnikami.

³ Badanie terenowe zostało przeprowadzone w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, projekt Miniatura 8, „Między rozwojem zrównoważonym a chaosem. Badanie pilotażowe przekształceń miejskich obszarów poprzemysłowych w tereny mieszkaniowe w Polsce po wejściu do Unii Europejskiej”, numer działania 2024/08/X/HS4/00470. Analizy były prowadzone w ramach projektu Jean Monnet Module “EU Cities. Future of European Cities: Towards inclusive, sustainable and smart urban development”, grant nr 101175178 ERASMUS-JMO-2024-HEI-TCH-RSCH.

protestujących przeciwko uciążliwym dla mieszkańców inwestycjom w najbliższym sąsiedztwie (por. Panicz, 2014). We wskazanym podziale aktorów społecznych brakuje różnych form grupowych działań mieszkańców (wspólnot mieszkaniowych, lokalnych sąsiedzkich inicjatyw oraz ruchów miejskich) dążących do tego, aby móc wpływać na kierunki polityki miejskiej, artykułujących swoje niezaspokojone potrzeby lub sprzeciw wobec działań zaplanowanych przez inwestorów, regulatorów i wykonawców. W przywołanej publikacji Bohdan Jałowiecki zwrócił też uwagę na nierówne oddziaływanie grup aktorów społecznych na przestrzeń polskich miast, a konkretniej na słabość władz publicznych w planowaniu rozwoju przestrzennego miast, i wyraźną dominację deweloperów (Jałowiecki, 2010: 302–309). Na tę nierównowagę oddziaływania zwracała też uwagę kilka lat wcześniej Iwona Sagan (2000) w rozważaniach dotyczących tworzenia reżimów miejskich w Polsce⁴.

Od kilkunastu lat w Polsce społeczność miejska podejmuje coraz aktywniejsze działania, aby móc uczestniczyć w kształtowaniu polityki miejskiej, a w szczególności w procesie planowania przestrzennego. Na znaczną aktywizację mieszkańców wpłynęły zmieniające się uwarunkowania gospodarcze i społeczne, bezcennym narzędziem okazał się powszechny dostęp do Internetu, w tym do mediów społecznościowych (Środoń, 2010; Castells, 2013; Popławska, 2020). Angażowanie mieszkańców w politykę miejską to postulat promowany przez Unię Europejską, na szczeblu krajowym zapisany w dokumentach takich jak Krajowa Polityka Miejska 2030(2022) i Ustawa o rewitalizacji (2015). Również władze miast bardzo często deklarują chęć angażowania mieszkańców w politykę miejską, co np. zapisano w Strategii Rozwoju Warszawa 2030.

Aktywność mieszkańców w polskich miastach początkowo miała charakter niesformalizowany, sąsiedzki, ludzie podejmowali działania wynikające z poczucia bezsilności, złości i niezgody na kierunki zmian w mieście. Bodźcem inicjującym sprzeciw był zazwyczaj inwestor – właściciel terenu (najczęściej deweloper) lub władze miasta tworzące nieakceptowalne dla mieszkańców plany przestrzennego zagospodarowania. Okazało się, że przestrzeń i sposób jej zagospodarowania

⁴ Koncepcja reżimu miejskiego powstała pod koniec lat 80. XX w. (Stone, 1989) w wyniku obserwacji faktu, że potrzeby rozwojowe miasta wymuszają na jego władzach podejmowanie działań zachęcających właścicieli kapitału do inwestowania w mieście oraz współpracę z nimi. W koncepcji zwrócono uwagę na to, że cele poszczególnych grup społecznych są często wspólne, w związku z tym, aby je osiągnąć grupy te powinny ze sobą współpracować i tworzyć *koalicje wzrostu*. Władze samorządowe podejmują współpracę z grupami, które mają dostęp do zasobów istotnych dla osiągnięcia celów strategicznych, w konsekwencji w skład *koalicji wzrostu* wchodzi najczęściej politycy i właściciele kapitału. W koncepcji *reżimu miejskiego* istotna jest również możliwość wywierania wpływu przez wybrane grupy społeczne: grupy sąsiedzkie, zorganizowanych pracowników, specjalistów, administracji publicznej. Na kształt polityki lokalnej wpływają trzy czynniki – skład rządzącej koalicji, relacje między jej członkami oraz zasoby, jakie członkowie koalicji są w stanie pozyskać.

jest dobrem wspólnym, w obronie którego mieszkańcy są w stanie się zorganizować do działania (Domaradzka, 2021; Mergler, Pobłocki i Wudarski 2013; Martinez, 2011). Od około 2007–2008 r. mieszkańcy zaczęli być coraz lepiej zorganizowani, a w literaturze przedmiotu zaczęto pisać o roli mieszkańców w polityce miejskiej (Brenner, Marcuse i Mayer, 2011; Kubicki, 2011, 2019; Mayer, Thörn C. i Thörn H., 2016; Pleyers i Sava, 2016; Jacobsson, 2016; Polańska, 2016; Jacobsson i Korolczuk, 2017; Jacobsson i Korolczuk, 2019; Popławska, 2021a). Jedenaście lat po opublikowaniu *Społecznego wytwarzania przestrzeni* Anna Domaradzka (2021) wyróżnia cztery grupy podmiotów kształtujących politykę miejską: administrację publiczną (na trzech szczeblach administracyjnych), inwestorów (firmy deweloperskie), projektantów (urbaniści, architekci, inżynierowie), którzy działają na zlecenie tak władz publicznych, jak i prywatnych inwestorów. Ostatnią grupą aktorów wpływających na kierunki polityki miejskiej są ruchy miejskie definiowane jako „sieć lokalnych organizacji skupiających mieszkańców działających na rzecz zmiany lokalnej polityki przestrzennej, poprawy jakości życia i rozwoju demokracji lokalnej” (Domaradzka, 2021: 201). Należy podkreślić, że zaangażowanie mieszkańców w procesy zarządzania miastem, zwane też partycypacją społeczną, może mieć zarazem formalny, jak i nieformalny charakter (Lewenstein, Schindler i Skrzypiec, 2010).

Wzrost zaangażowania mieszkańców w sprawy zamieszkiwanej okolicy może stanowić dla władz miasta dobre źródło wiedzy, jakie są faktyczne potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Jeśli jednak władze lokalne nie chcą konsultować swoich planów z mieszkańcami, lub forsują projekty postrzegane przez nich jako niekorzystne – aktywność obywatelska może prowadzić do napięć społecznych, a nawet konfliktów. Protest społeczności lokalnej (lub jej części) wobec polityki lokalnej władz samorządowych, a często – wobec planów przebudowy przestrzeni publicznej – jest w literaturze przedmiotu traktowany jako jedna ze strategii rozwiązywania problemów społecznych. Pojawiająca się niezgoda na kierunki prowadzonej przez władze miasta polityki bywa równocześnie czynnikiem aktywizującym mieszkańców (Skrzypiec, 2010). Istnieje wiele przyczyn powodujących konflikty lokalne (Starosta, 2000; Majer, 2000), analizowany w niniejszym artykule konflikt miał podłoże ekologiczne (zaplanowane przez władze miejskie wycięcie cennego przyrodniczo drzewostanu) oraz jakości życia (ograniczenie możliwości korzystania z infrastruktury rekreacyjnej) (Skrzypiec, 2000).

Studium przypadku sporu o zagospodarowanie Parku Powstańców Warszawy

Spór o sposób zagospodarowania przestrzeni Parku Powstańców Warszawy to ciekawe studium przypadku konfliktu dotyczącego sprzecznych wizji różnych grup społecznych, w jakim kierunku powinna się rozwijać przestrzeń miasta. Co nietypowe – nie był to konflikt mieszkańców z deweloperem, ale spór mieszkańców okolicznych osiedli, broniących zielonego parku pełniącego funkcje sportowo-rekreacyjne, oraz władz miasta dążących do budowy Izby Pamięci, która miała diametralnie odmienić oblicze tego zielonego skweru.

Analiza wskazanego sporu prowadzi do pytania, czy partycypacja społeczna może być narzędziem ograniczania konfliktów lokalnych, a także jaką formę powinna przybierać polityka historyczna w XXI w. Przywołane studium przypadku zmusza również do refleksji, jakie wartości powinny być priorytetem w polityce miejskiej – zaspokojenie codziennych potrzeb mieszkańców (w tym przypadku rekreacji w otoczeniu drzew) czy upamiętnianie przeszłości, nasuwa się również pytanie – czy tych dwóch wartości nie da się ze sobą pogodzić?

Znaczenie Parku Powstańców Warszawy dla okolicznych mieszkańców

Park Powstańców Warszawy to niewielki (8 ha) zielony skwer położony przy skrzyżowaniu ulicy Wolskiej i Redutowej. Historia Parku sięga 1945 r. – pierwotnym założeniem było utworzenie 13-hektarowego Cmentarza Powstańców Warszawy, w latach 60. XX w. z obszaru cmentarza wydzielono park, który stał się miejscem rekreacji dla okolicznych mieszkańców (Zarząd Zieleni m.st. Warszawy; Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy). Współcześnie ten niewielki zielony obszar podzielony jest na dwie części – w pierwszej (przy skrzyżowaniu ul. Redutowej i Wolskiej) znajdują się tereny rekreacji i wypoczynku, w drugiej – w głębi parku – miejsce pamięci o ofiarach Powstania Warszawskiego i II Wojny Światowej.

Rekreacyjna część Parku, choć niewielka, stanowi ważne miejsce wypoczynku dla mieszkańców okolicznych dzielnic. Park jest porośnięty starym drzewostanem, przecinają go alejki, gdzieś tam rozstawione są ławki. W latach 2015–2017 sposób zagospodarowania tego miejsca zmienił się diametralnie za sprawą projektów w ramach budżetu partycypacyjnego. Z inicjatywy mieszkańców zrealizowano trzy ważne inwestycje – integracyjny plac zabaw (koszt inwestycji – 300 tys. PLN, 2016 r.), siłownię plenerową (koszt 50 tys. PLN, 2015 r.) oraz instalację leżaków (40 tys. PLN, 2017 r.) (Urzykowski, 2017). Jako że okoliczne nowe osiedla zlokalizowane wzdłuż

ul. Jana Kazimierza stanowią przykład współczesnej „betonozy”, niewielki – ale dobrze zagospodarowany – park zyskał dużą popularność wśród mieszkańców, zarówno tych najmłodszych, korzystających z placu zabaw, jak i najstarszych – ćwiczących na siłowni lub wypoczywających na leżakach.

Rozbudowuje się mieszkaniówka. Stawiane są bloki, infrastruktura publiczna nie powstaje. Powstał Park Powstańców Warszawy który jest takim skrawkiem zieleni, gdzie z tymi dziećmi można pójść. Wobec tego jest miejscem spotkań mieszkańców, zwłaszcza tych z dziećmi (SPOŁ_OB_WAW_4).

W rekreacyjnej części parku, wzdłuż głównej alei, z Inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego od 2015 r. instalowana jest wystawa „Zachowajmy ich w pamięci” (wystawa jest demontowana na okres zimowy). Wystawa ma postać niemal 100 szklanych, dyskretnie wpisujących się w otoczenie, podświetlanych słupów, na których umieszczono ponad 53 tys. nazwisk cywilnych ofiar Powstania Warszawskiego (Muzeum Powstania Warszawskiego, 2021). Druga, mniejsza część parku to miejsce pamięci – w cieniu rozłożystych drzew zlokalizowany jest cmentarz, na którym pochowano i upamiętniono ponad 100 tys. osób poległych głównie w trakcie Powstania Warszawskiego. Nad cmentarzem góruje pomnik Gloria Victis, a nieopodal znajduje się niewielkie jezioro. Przez lata część cmentarna parku funkcjonowała obok części rekreacyjnej. Po alei, wzdłuż wystawy „Zachowajmy ich w Pamięci”, spacerowali mieszkańcy, niektórzy przychodzili celowo, aby znaleźć nazwiska bliskich i zapalić znicz, inni przechadzali się, szukając wytchnienia od wielkomiejskiego zgiełku i odrobiny chłodu w upalne dni. Liczba odwiedzających cmentarz rosła gwałtownie w okolicach Dnia Zadusznego oraz oficjalnych rocznic upamiętniających Powstanie Warszawskie.

Ten stan harmonii został zburzony w 2017 r., kiedy mieszkańcy dowiedzieli się o planowanych zmianach – władze miasta, nie pytając mieszkańców o opinię, a nawet nie informując o swoich zamierzeniach, postanowiły przekształcić cały park w miejsce pamięci, wycinając kilkanaście starych drzew i budując Izbę Pamięci, zakazując równocześnie funkcji rekreacyjnych, relokując zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego inwestycje (Urzykowski, 2017).

Geneza i przebieg sporu

Budowa Izby Pamięci była inicjatywą Społecznego Komitetu ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem władz miasta, w 2013 r. prezydent Warszawy ogłosiła, że w parku należy przywrócić funkcje cmentarne. W listopadzie 2014 r. urząd miasta ogłosił konkurs na opracowanie

projektu architektonicznego Izby Pamięci, w 2015 r. nastąpiło jego rozstrzygnięcie. Spośród zgłoszonych projektów architektonicznych wybrano propozycję prostego żelbetowego parterowego pawilonu, o ścianach z surowego betonu, który „stosując silną formę i pełne dostojęstwa środki wyrazu, konstruuje obiekt mocno oddziałujący na emocje odwiedzających to miejsce. Projekt proponuje prostą monolityczną bryłę...” (Urząd Miasta Warszawa, 2015). Realizację budynku zaplanowano w dotychczasowej rekreacyjnej – porośniętej starym drzewostanem – części parku.

Należy podkreślić, że choć o budowie Izby Pamięci mówiono od ok. lat 90. XX w. (wg jednego z moich rozmówców), to planowano ją zlokalizować w cmentarnej części parku, u stóp pomnika. Taka lokalizacja była uzasadniona historią tego miejsca, pozwoliłaby zachować jasny podział na przestrzeń cmentarną i rekreacyjną, pozwoliłaby również uniknąć kontrowersji wynikających z sąsiedztwa miejsca pamięci i rekreacji oraz wycinki drzew. Z niewiadomego powodu władze miasta zdecydowały o zmianie lokalizacji Izby Pamięci. Jeden z rozmówców, pochodzący z warszawskiej Woli, a równocześnie zaangażowany działacz społeczny wyjaśnił:

O Izbie Pamięci to się mówiło od dawna. Pewnie jeszcze lata 90. Jak była mowa o Izbie Pamięci to była mowa, że ona będzie zlokalizowana na tarasie tego stawu przy pomniku Polegli Niepokonani. Bo historia tego miejsca jest taka, że do tego dołu zganiano mieszkańców z okolic, moja rodzina też przez to przeszła, także jedna babka, druga babka mi opowiadały, zganiano mieszkańców z okolic jak ich wywożono do obozu przejściowego, do Pruszkowa, w ogóle wywożono z Warszawy. A później formowano kolumny i gnano Sowińskiego do bocznic kolejowych na Odolany. Także ten dół, to jest miejsce dosyć wyjątkowe, i tam był pomysł żeby zlokalizować Izbę Pamięci. Moim zdaniem bardzo dobre miejsce. Ale, jakiś konkurs był zorganizowany, osoby które pewnie ani historii tego miejsca, ani okolicy za bardzo nie znały, ustawiły Izbę Pamięci tam, gdzie stoi teraz. Całkowity brak refleksji, decyzje podejmowane od sasa do lasa, przez ludzi którzy ani okolicy nie znali, ani im za bardzo na tym nie zależało (SPOŁ_OB_WAW_4).

O tym, jak niezrozumiała dla mieszkańców była zmiana lokalizacji Izby Pamięci, świadczy wypowiedź innego zaangażowanego w sprawę lokalne mieszkańca:

Więc była koncepcja, żeby Izba Pamięci powstała nad tym stawem. W ogóle nie trzeba żadnego drzewa wyciąć, ona by sobie tam nad tym stawem była i ten plac zabaw by w ogóle mógł sobie zostać i z niewiadomych dla nikogo przyczyn komisja konkursowa wybrała, że nie tamta koncepcja, prawda nad tym stawem, tylko koncepcja koło tego placu zabaw i w ogóle w miejscu, gdzie jest mnóstwo drzew. A jakim cudem się stało, że wygrała ta inna koncepcja? Nie wiem. Uważam, że to był błąd, ale chyba już po prostu nie było trochę czasu i pod tą presją czasową już stwierdzili, dobra budujemy tak jak jest (SPOŁ_OB_WAW_5).

W celu realizacji wyłonionego w konkursie projektu Izby Pamięci konieczna była zmiana dotychczasowego *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, który nie zezwalał na realizację inwestycji kubaturowych na tym zielonym terenie. Jako że procedura zmiany tego aktu prawa miejscowego obliuguje władze do wyłożenia go do publicznego wglądu – zrealizowano ten obowiązek w sierpniu 2017 r., gdy większość mieszkańców wyjechała na wakacje. Urząd – zdaniem miejskich aktywistów – nie poinformował o konsultacjach wspólnot mieszkaniowych okolicznych osiedli (formalnie nie ma takiego obowiązku). W taki sposób dyskusja publiczna się odbyła, ale mieszkańcy nie wzięli w niej udziału. Gdy w późniejszym okresie lokalna społeczność wnioskowała o umożliwienie złożenia uwag do dokumentu, urząd miasta im odmówił, uzasadniając odmowę procedurą planistyczną (TVN, 2018).

Nowy dokument – „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu Cmentarza Powstańców Warszawy” (Urząd miasta Warszawa, 2018) dopuścił w parku zabudowę, a równocześnie zmienił funkcję terenu z rekreacyjno-sportowej na cmentarną. Urzędnicy miejscy, uzasadniając swoją decyzję, powoływali się na stanowisko konserwatora zabytków, który twierdził, że „zdecydowanie należy przywrócić pierwotną funkcję części cmentarza przekształconego na park miejski, tj. cmentarza-mauzoleum. Oznacza to w pierwszej kolejności wykluczenie z terenu parku jakiejkolwiek funkcji rekreacyjno-sportowo-wypoczynkowej, deprecjonującej tak ważne dla historii miejsce pamięci Powstańców Warszawy i ofiar pomordowanych w latach okupacji miasta” (TVN, 2018). Plan relokacji placu zabaw i pozostałej rekreacyjnej infrastruktury, obok planowanej wycinki drzew, stały się pierwotną przyczyną protestów mieszkańców.

Jednym z głównych elementów całego tego zamieszania, z jednej strony to była zieleni, a z drugiej strony to był właśnie ten plac zabaw, siłownia i całe to miejsce, które tam powstało (SPOŁ_OB_WAW_3).

Warto zauważyć, że protestujących mieszkańców wspierali też niektórzy powstańcy, którzy podkreślali, że walczyli o Warszawę, w której ludziom będzie się dobrze żyło, o parki, w których będą się bawić dzieci. Sama inicjatorka budowy Izby Pamięci bardzo wyraźnie podkreślała, że ludzie spędzający wolny czas obok Izby Pamięci w żaden sposób nie umniejszają rangi tego miejsca – wręcz przeciwnie – sprawiają, że pamięć o powstaniu będzie żyła i będzie przekazywana z pokolenia na pokolenie (Radio Polskie dla Ciebie, 2018, 2020). Protestujący mieszkańcy podkreślali zaś, że park jest na tyle duży, że możliwe jest wypracowanie kompromisowego rozwiązania. W petycji złożonej do prezydent miasta zauważyli: „jest nam przykro, że z takim lekceważeniem traktuje się inicjatywy obywatelskie (...) Nie jesteśmy przeciwnikami upamiętnienia tych, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim (...) jednak

chcielibyśmy, aby władze miasta brały pod uwagę również obecne życie mieszkańców tych okolic i ich potrzeby” (TVN, 2018).

W analizowanym studium przypadku zwraca uwagę, że poza ustawowym minimum w postaci dyskusji publicznej po wyłożeniu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”, władze miasta nie tylko nie podjęły faktycznej dyskusji z mieszkańcami, ale zabrakło nawet podstawowych informacji na temat planowanych zmian. Mieszkańcy okolicznych osiedli na żadnym etapie inwestycji, mimo pisanych petycji i organizowanych protestów, nie byli informowani o planowanych zmianach. O rezygnacji z zamiaru relokacji infrastruktury rekreacyjnej poinformował na antenie Radio dla Ciebie w 2020 r. urzędnik miejski. W trakcie tej audycji oznajmił, że choć pierwotnie planowano wycięcie większej liczby drzew, ostatecznie zmieniono długość muru i liczbę wyciętych drzew ograniczono do piętnastu (Radio Polskie dla Ciebie, 2020; TVN, 2020).

Finał sporu można określić jako częściowy kompromis między władzami miasta a społecznością lokalną. Choć wycięto około piętnastu starych drzew (wg rozmówców planowano wyciąć więcej) i wybudowano dominujący w przestrzeni betonowy pawilon – plac zabaw, siłownia plenerowa i leżaki pozostały na dawnym miejscu. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z zapisami „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Cmentarza Powstańców Warszawy” (Urząd miasta Warszawa, 2018) w przestrzeni parku nie ma miejsca na funkcje rekreacyjne i sportowe, co pozostawiło w mieszkańcach poczucie niepewności, jakie zmiany będą wprowadzane w parku w przyszłości.

Tak, ja pamiętam doskonale te wszystkie deklaracje, że na pewno nic się z tym nie stanie i tak dalej i tak dalej. Ale wie pani, mieliśmy jakby takie podejście, że no dobrze, no oni tak mówią, ale na papierze zupełnie co innego. A co jest w planie zagospodarowania przestrzennego, było wyraźnie napisane, że cały ten, cała ta przestrzeń rekreacyjna ma zostać przeniesiona. Jakby no, to było dla nas podstawą, bo co z tego, że dzisiaj jeden burmistrz czy jeden urzędnik mówi to, ale przypuśćmy, zmieni się władza, przyjdzie nowy burmistrz, nowy urzędnik i on powie, ale mnie nie obchodzi co mówił mój poprzednik. Ja mam plan, w którym jest napisane to i to (SPOŁ_OB_WAW_3).

Analizowane studium przypadku pokazuje wyraźnie, jaką siłą dysponują mieszkańcy, choć władze miasta nie chciały wysłuchać strony społecznej – protesty (na jeden z protestów przyszedł projektant Izby Pamięci), petycja, ale też konieczność konfrontacji podczas audycji radiowej zmusiły urząd miasta do wysłuchania argumentów mieszkańców. Finalnie projekt Izby Pamięci został zrealizowany, ale ingerencja w sposób zagospodarowania parku została znacznie zmniejszona w porównaniu do początkowych planów.

W opracowaniach teoretycznych dotyczących konfliktów lokalnych wyróżnia się trzy zasadnicze fazy konfliktu: wybuch, eskalację oraz wygaszenie konfliktu (Skrzypiec, 2010). O początku konfliktu można mówić, gdy dojdzie do wydarzenia, które wzbudzi w społeczności lokalnej niepokój, stan zagrożenia. W analizowanym przypadku było to wyłożenie do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Cmentarza Powstańców Warszawy” (Urząd miasta Warszawa, 2018) zawierającego zapisy o wykluczeniu funkcji rekreacyjnej z terenu parku, zorganizowanie dyskusji publicznej na temat dokumentu w niedogodnym dla mieszkańców czasie, a także niepodjęcie przez urząd miasta dodatkowych niż przewidziane ustawowo minimum działań informujących mieszkańców o możliwości składania uwag. To wydarzenie zmobilizowało mieszkańców do napisania petycji, w której zdefiniowali swoje stanowisko, a także podjęcia działań celem nagłośnienia problemu i zainteresowania nim otoczenia. W tym przypadku dialog mieszkańców z urzędem miasta był bardzo ograniczony – choć mieszkańcy o niego zabiegali – urząd ich konsekwentnie ignorował. Taki brak komunikacji, niewiedza mieszkańców co do faktycznych planów urzędu miasta dodatkowo eskalowały konflikt. Należy podkreślić, że między 2018 r., kiedy zmieniono zapisy „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”, a 2020 – kiedy zaczęto wycinkę drzew, mieszkańcy nie byli informowani o prowadzonych w urzędzie miasta pracach, nie było więc też z ich strony żadnych działań. Konflikt wybuchł ze zdwojoną mocą, gdy mieszkańcy dowiedzieli się o planowanym wycięciu drzew:

To wszystko działo się tak szybko, że jednego dnia pojawiła się informacja na Facebooku Zarządu Zieleni miasta stołecznego Warszawy, że taka wycinka jest planowana i następnego dnia ta wycinka się już zaczęła. I jakby też tak mieliśmy wrażenie wtedy, że jako mieszkańcy, że zostaliśmy po prostu postawieni przed faktem dokonanym... Jak ta wycinka się zaczęła i pamiętam, że jak oni wycinali po prostu te gigantyczne drzewa i ja stałam i patrzyłam jak ta wycinka się zaczyna, no przecież to jest po prostu, to jest koszmar i chyba i to był taki, to był taki impuls, który sprawił że, kurczę, no, coś trzeba zrobić? No niby już jest wszystko przyklepane, no bo my sobie oczywiście zdawaliśmy sprawę z tego, że jest to pozwolenie na budowę, że ten przetarg na wykonawcę zaraz rusza. Wiedzieliśmy, jak to wygląda od strony prawnej. No, ale no może chociaż coś się uda (SPOŁ_OB_WAW_3).

Moment wygaszenia konfliktu nie jest jasny, zdaniem autorki konflikt „przyczichł” – ale nie został zakończony. Mimo że plan relokacji placu zabaw i pozostałej infrastruktury rekreacyjnej nie został wdrożony, zapisy „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Cmentarza Powstańców Warszawy” jednoznacznie wskazują, że funkcje tej przestrzeni są inne.

Czy sporu można było uniknąć?

Analiza przebiegu sporu o sposób zagospodarowania przestrzeni Parku Powstańców Warszawy pokazuje, że władze miasta nie tylko nie były zainteresowane poznaniem potrzeb lokalnej społeczności, ale nawet nie uwzględniały opinii inicjatorce powstania Izby Pamięci. Urzędnicy nie szukali kompromisowych rozwiązań, dążąc za wszelką cenę do realizacji wizji konserwatora zabytków i realizacji inwestycji w konfliktogennym kształcie. Należy podkreślić, że pierwotnie planowana lokalizacja Izby Pamięci w części cmentarnej parku nie generowała żadnych kontrowersji i konfliktów lokalizacyjnych. Również moi rozmówcy, mimo że w czasie sporu bardzo zaangażowani w walkę o interesy mieszkańców – nie potrafili wyjaśnić, dlaczego ich zdaniem dobra koncepcja została zmieniona, a także dlaczego władze miasta nie szukały kompromisu między interesem mieszkańców a koncepcją budowy Izby Pamięci. Jeden z rozmówców zwrócił uwagę na fakt, że przyczyną konfliktu mógł być brak efektywnej komunikacji w ramach urzędu miasta i urzędu dzielnicy. Konkurs na Izbę Pamięci rozstrzygnięto w 2015 r., mniej więcej w tym samym czasie w ramach budżetu obywatelskiego wyłoniono projekt realizacji placu zabaw, a w kolejnych latach siłowni plenerowej i leżaków. W rezultacie, gdy władze miejskie pracowały nad koncepcją Izby Pamięci, w międzyczasie w parku zrealizowano trzy inwestycje w ramach budżetu obywatelskiego. Prawdopodobnie brak efektywnej komunikacji między poszczególnymi wydziałami urzędu miasta i dzielnicy doprowadził do zaplanowania pozostających ze sobą w konflikcie inwestycji. Rozmówca skomentował to następująco:

Kolejny supeł błędnych decyzji wynikających z braku zainteresowania i obszarem, i tematami, i realizacja przez jednostki zupełnie ze sobą nieskoordynowane. Ktoś zajmuje się parkiem, a kto inny budżetem partycypacyjnym (SPOŁ_OB_WAW_4).

Gdy władze miasta zorientowały się, że powstał problem, postanowiono za wszelką cenę zrealizować projekt Izby Pamięci, co rozmówca wyjaśnił:

Ponieważ już ta decyzja została podjęta i teraz jakby robienie nowego konkursu przedłużało by cały proces inwestycyjny, a chodziło o to, chodziło o coś innego. Chodziło o to, że wszystkim bardzo zależało, żeby ta Izba Pamięci powstała, zanim jeszcze ci powstańcy umrą. Więc jakby była taka straszna presja, zbudujmy tę Izbę Pamięci, bo jak zbudujemy za 5 lat, to w zasadzie nie będzie dla kogo. To był taki wyścig z czasem tak, żeby koniecznie wybudować tę Izbę (SPOŁ_OB_WAW_5).

Analiza sporu jest tym ciekawsza, że jego sednem nie była walka mieszkańców z dążącym do maksymalizacji zysków deweloperem (por. Moloth, 1976; Sagan, 2000;

Jałowiecki, 2010), ale był to spór wynikający z lekceważenia opinii i potrzeb mieszkańców przez władze miasta. Analizowane studium inspirowało też do poszukiwań odpowiedzi na pytanie, jakie wartości są ważniejsze: dążenie do upamiętnienia historii czy zaspokajanie codziennych potrzeb mieszkańców, oraz czy tych wartości nie da się ze sobą pogodzić. Spór stawia też pod znakiem zapytania sposób prowadzenia polityki historycznej – być może tradycyjne formy, jak budowanie monumentalnych budynków i pomników, nie są już uzasadnione we współczesnych – zabetonowanych i zatłoczonych miastach, być może konieczne staje się poszukiwanie nowatorskich form upamiętniania przeszłości, które będą atrakcyjne i zachęcające do refleksji, również dla młodego pokolenia.

Podsumowanie

Analiza konfliktu o kierunki zagospodarowania Parku Powstańców Warszawy ilustruje dwa problemy. Z jednej strony władze Warszawy deklarują chęć partycypacyjnego zarządzania miastem, co zostało zapisane wprost w strategii rozwoju miasta. Z drugiej strony w analizowanym przypadku pominięto tak elementarną część prowadzenia polityki publicznej jak skuteczne poinformowanie mieszkańców o planowanych zmianach, konsultacje społeczne ograniczono zaś do obligatoryjnego minimum obowiązującego podczas zmiany „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”. W ten sposób władze miasta zrealizowały obowiązujące procedury konsultacyjne, w praktyce nie angażując mieszkańców. Kolejne etapy inwestycji, którym towarzyszył narastający protest mieszkańców i otwarte ich ignorowanie przez władze miejskie, pokazują, że hasło partycypacji społecznej bywa nic nieznaczącym sloganem. Ciekawa tendencja, jaką można zaobserwować w analizowanym sporze, to spychanie odpowiedzialności za własne decyzje na inne instytucje – w tym wypadku posłużono się opinią konserwatora zabytków oraz względami formalnymi (niemożliwość wprowadzania uwag do „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego” po terminie konsultacji uzasadniano procedurą planistyczną). W swoich dążeniach do upamiętnienia powstańców i przekształcenia parku w cmentarz władze miasta zapomniały, że warto byłoby wsłuchać się w głos samych powstańców, którzy zainicjowali budowę Izby Pamięci i którzy otwarcie wskazywali, że sąsiedztwo Izby Pamięci i terenów rekreacyjnych nie umniejsza rangi miejsca, a można je nawet traktować jako wartość dodaną. Finał sporu pokazuje, że zorganizowani mieszkańcy mogą wiele zdziałać, mogą spowodować zmianę już podjętych decyzji, nawet jeśli władze miejskie są wyjątkowo niechętne jakiegokolwiek partycypacji.

Przeprowadzona analiza jednoznacznie pokazuje, że konfliktu można było uniknąć, gdyby władze miasta uwzględniły preferencje i potrzeby mieszkańców, poinformowały o kształcie planowanej inwestycji i zastanowiły się nad możliwością wypracowania kompromisowych rozwiązań. Analizowany przypadek pokazuje też, że zawiodła komunikacja wewnątrz urzędu miasta, w wyniku czego zostały podjęte wykluczające się nawzajem decyzje, co też w konsekwencji stało się jedną z dwóch najważniejszych przyczyn konfliktu. Wreszcie analizowane studium jest przykładem inwestycji realizowanej celem budowy tożsamości i dbałości o pamięć, ale z pominięciem faktycznej historii miejsca, co m.in. wynikało z niewysłuchania głosu mieszkańców, którzy tę historię pamiętali.

Oświadczenie o wkładzie poszczególnych autorów

Autor potwierdza, że jest jedynym twórcą tego artykułu i zatwierdził go do publikacji.

Oświadczenie o konflikcie interesów

Autor deklaruje, że badanie zostało przeprowadzone przy braku jakichkolwiek powiązań komercyjnych lub finansowych, które można by zinterpretować jako potencjalny konflikt interesów.

Oświadczenie o etyce badawczej

Autor poświadcza, że opublikowane w tekście badania zostały przeprowadzone zgodnie z etyką badawczą afiliowanej uczelni.

Bibliografia

- Brenner, N., Marcuse, P., Mayer, M. (2011). *Cities for People, Not for Profits. Critical Urban Theory and the Right to the City*. London: Routledge.
- Castells, M. (2013). *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Domaradzka, A. (2021). *Klucze do miasta. Ruch miejski jako nowy aktor w polu polityki miejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Forester, J. (1989). Planning in the Face of Power, *Journal of the American Planning Association*, 35(3): 27–47, <https://doi.org/10.1080/01944368208976167>.

- Harvey, D. (2012). *Rebel Cities: From the Right to the City to the Urban Revolution*. New York: Verso Books.
- Healey, P. (1992). Planning Through Debate: The Communicative Turn in Planning Theory, *Town Planning Review*, 62(2): 143–162, <https://doi.org/10.3828/tpr.63.2.422x602303814821>.
- Healey, P. (1997). *Collaborative Planning: Shaping Places in Fragmented Societies*. London: Macmillan.
- Innes, J.E. (1995). Planning Theory's Emerging Paradigm: Communicative Action and Interactive Practice, *Journal of Planning Education and Research*, 14(3): 183–189, <https://doi.org/10.1177/0739456X9501400307>.
- Innes, J.E., Booher, D.E. (2015). A Turning Point for Planning Theory? Overcoming Dividing Discourses, *Planning Theory*, 14(2): 95–213, <https://doi.org/10.1177/1473095213519356>.
- Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, <https://izbapamieci.muzeumwarszawy.pl/historia-cmentarza-powstancow-warszawy/> (dostęp: 15.02.2025).
- Jacobsson, K. (ed.) (2016). *Urban Grassroots Movements in Central and Eastern Europe*. London–New York: Routledge.
- Jacobsson, K., Korolczuk, E. (2019). Mobilising Grassroots in the City: Lessons for Civil Society Research in Central and Eastern Europe, *International Journal of Politics, Culture and Society*, 33: 125–142.
- Jacobsson, K., Korolczuk, E. (eds.) (2017). *Civil Society Revisited: Lessons from Poland*, vol. 9. New York: Berghahn Books.
- Jałowiecki, B. (2010). *Spółeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kubicki, P. (2011). Nowi mieszczenie – nowi aktorzy na miejskiej scenie, *Przegląd Socjologiczny*, 60 (2–3): 203–227.
- Kubicki, P. (2019). Ruchy miejskie w Polsce. Dekada doświadczeń, *Studia Socjologiczne*, 3(234): 5–30, <https://doi.org/10.24425/sts.2019.126150>.
- Kusiak, J. (2017). *Chaos Warszawa: porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Lefebvre, H. (1967). *Le droit à la ville*. Paris: Anthropos.
- Lefebvre, H. (1991). *The Production of Space*. Oxford: Blackwell Publishing.
- Lewenstein, B., Schindler, J., Skrzypiec, R. (red.) (2010). *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*. Warszawa: WUW.
- Majer, A. (2000). Konflikty miejskie. Próba rozwinięcia tematu. W: *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych. Studia, komunikaty, eseje*, t. II (81–92), M. Malikowski, Z. Seręga (red.). Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Martínez, M. (2011). The Citizen Participation of Urban Movements in Spatial Planning: A Comparison between Vigo and Porto, *International Journal of Urban and Regional Research*, 35(1): 147–171.
- Mayer, M., Thörn, C., Thörn, H. (eds.) (2016). *Urban Uprisings: Challenging Neoliberal Urbanism in Europe*. London: Palgrave Macmillan.

- Mencwel, J. (2020). *Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Mergler, L., Pobłocki, K., Wudarski, M. (2013). *Anty-bezradnik przestrzenny – prawo do miasta w działaniu*. Warszawa: Biblioteka Res Publici Nowej.
- Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (2022). *Krajowa Polityka Miejska 2030*, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/polityka-miejska> (dostęp: 15.02.2025).
- Moloth, H.L. (1976). The City as a Growth Machine: Toward a Political Economy of Place, *The American Journal of Sociology*, 82(2): 309–332.
- Musiał-Malago, M. (2018). Kurczenie się miast Polski – analiza i pomiar zjawiska, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 42: 91–102.
- Muzeum Powstania Warszawskiego (2021). „Zachowajmy ich w pamięci” – wystawa czynna do końca listopada br.), <https://www.1944.pl/artykul/zachowajmy-ich-w-pamieci-wystawa-czyn,5226.html> (dostęp: 15.02.2025).
- Orchowska, J. (2022). *Białe plamy. Mieszkańcy Warszawy o usługach publicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Panicz, U. (2014). Protest NIMBY jako przejaw społeczeństwa obywatelskiego. W: *Oblicza Społeczeństwa Obywatelskiego. Państwo. Gospodarka. Świat* (107–117), J. Osiński, J. Popławska (red.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Pleyers, G., Sava, I. (2016). *Social Movements in Central and Eastern Europe: a Renewal of Protests and Democracy*. București: Editura Universității din București.
- Polańska, D.V. (2016). Neoliberal Post-socialist Urban Transformation and the Emergence of Urban Social Movements in Poland. W: *Urban Uprisings: Challenging Neoliberal Urbanism in Europe* (311–334), M. Mayer (ed.). London: Palgrave Macmillan.
- Popławska, J. (2020). Wpływ Internetu na działalność ruchów społecznych w Polsce. W: *Ekonomiczne i społeczne skutki nowych technologii* (255–269), P. Błędowski, U. Kurczewska, M. Zaleska (red.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Popławska, J. (2021a). Strategie reprezentowania interesów mieszkańców przez ruchy miejskie w Polsce, *Studia Regionalne i Lokalne*, 4(86): 83–97, <https://doi.org/10.7366/1509499548605>.
- Popławska, J. (2021b). *Rynki, ulice i galerie handlowe. Polityka publiczna wobec miejskich przestrzeni konsumpcji w Polsce*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Radio Polskie dla Ciebie (2018). *Jest sprawa: spór o siłownię w Parku Powstańców Warszawy*, https://www.rdc.pl/podcast/jest-sprawa_4WqzHf5d0xMG8uocYoWD?episode=0CQaU-gRBZVOH3dhNYKGj (dostęp: 15.02.2025).
- Radio Polskie dla Ciebie (2020). *Jest sprawa: Izba Pamięci czy skwer? Jak pielęgnować historię i spełniać potrzeby mieszkańców?*, https://www.rdc.pl/podcast/jest-sprawa_4WqzHf5d0xMG8uocYoWD?episode=paQdZO4lFS6yauFFuvmv (dostęp: 10.02.2025).
- Sagan, I. (2000). *Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sagan, I. (2017). *Miasto: nowa kwestia i nowa polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skrzypiec, R. (2000). Nowa jakość, czyli aktywny nadzór nad stowarzyszeniami, *Asocjacje*, 3.

- Skrzypiec, R. (2010) Konflikt jako strategia rozwiązywania problemów w społecznościach lokalnych. W: *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych* (115–126), B. Lewenstein, J. Schindler, R. Skrzypiec (red.). Warszawa: WUW.
- Śleszyński, P. (2016). *Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze*. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Środoń, M. (2010). Konflikt wokół problemów zagospodarowania przestrzennego – rola internetu jako narzędzia politycznej samoorganizacji społeczności lokalnej. Przypadek Starej Ochoty w Warszawie. W: *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych* (143–163), B. Lewenstein, J. Schindler, R. Skrzypiec (red.). Warszawa: WUW.
- Starosta, P. (2000). Konflikt lokalny. W: *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych. Studia, komunikaty, eseje*, t. II (13–24), M. Malikowski, Z. Seręga (red.). Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Stone, C.N. (1989). *Regime Politics. Governing Atlanta. 1946–1988*. Lawrence: University Press of Kansas.
- TVN (2018). *Park Powstańców: miasto chce cmentarza, mieszkańcy – rekreacji*, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/park-powstancow-miasto-chce-cmentarza-mieszkancy-rekreacji-ls593434> (dostęp: 15.02.2025).
- TVN (2020). *Wycinka pod budowę Izby Pamięci. Ratusz: pięć drzew zagrażało bezpieczeństwu*, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/wola/warszawa-wycinka-15-drzew-pod-budowe-izby-pamieci-na-woli-st3915168> (dostęp: 10.02.2025).
- Urząd Miasta Warszawa (2015). *Wyniki konkursu – Izba Pamięci*, <https://architektura.um.warszawa.pl/konkursizbapamieci> (dostęp: 15.02.2025).
- Urząd Miasta Warszawa (2018). Uchwała nr LXVII/1855/2018 rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 24 maja 2018 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Cmentarza Powstańców Warszawy, Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego z dnia 4.06.2018 poz. 5831, <https://architektura.um.warszawa.pl/wola> (dostęp: 03.06.2025).
- Urząd Miasta Warszawa. *Strategia #Warszawa2030*, <https://um.warszawa.pl/waw/strategia/strategia-rozwoju-miasta> (dostęp: 15.02.2025).
- Urzykowski, T. (2017). *Rekreacja zakazana w parku Powstańców Warszawy. „Ważniejsza pamięć czy miejsce odpoczynku dla mieszkańców?”*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22773744,park-nie-do-zabawy.html> (dostęp: 15.02.2025).
- Ustawa o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r., poz. 1777.
- Zarząd Zieleni miasta Warszawy (2021). *Park Powstańców Warszawy – spacerowy park krajobrazowy i miejsce pamięci*, <https://zzw.waw.pl/2021/03/21/park-powstancow-warszawy-spacerowy-park-krajobrazowy-i-miejsce-pamieci/> (dostęp: 15.02.2025).

